Maksymilian Wójtowicz



PONADWYMIAROWY
zasięg umysłu

Maksymilian Wójtowicz
„Ponadwymiarowy zasięg umysłu”

Copyright © by **Maksymilian Wójtowicz**, 2018
Copyright © by **Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.**, 2018

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, powielana i udostępniana w jakiejkolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Korekta: **Robert Olejnik, Dominika Urbanik**
Projekt okładki: **Robert Rumak**
Skład: **Jacek Antoniewski**
Ilustracje na okładce: **Rzoog – Fotolia.com**

ISBN: 978-83-8119-168-5

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.
ul. Spółdzielców 3/325, 62-510 Konin
tel. 63 242 02 02
http://psychoskok.pl
e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl

Życie nie polega na tym, by tylko założyć rodzinę, skończyć szkołę i wybudować dom.
Są też sprawy ducha i emocji, które każdy ma rozwinięte według różnych stopni wartościowania.

<u>Motto życia:</u>
Chęć posiadania czegoś nietypowego, bądź zakazanego i bycia pod działaniem materiału bardziej złożonego lub bliżej zwanego, nieco urojonego, własnymi siłami wytworzonego.

30.09.2017, godz. 1.00

Spis treści

Rozdział I **5**
List otwarty do społeczeństwa
Rozdział II **9**
Dusze oddziałujące i wybieganie w stronę wszechświata
Rozdział III **15**
Malowanie obrazów za pomocą własnej wyobraźni
Rozdział IV **19**
Życie niczym filmowa gra
Rozdział V **25**
Nieco bliżej określone chwile zmartwień
Rozdział VI **33**
Siła przenikania pozawymiarowego niczym weekendowa zabawa
Rozdział VII **39**
Dar przenikania, krzywdy, ognista moc
Rozdział VIII **45**
Wyjątkowe Państwo Ukraińskie, tam poznałem swoje bratnie dusze, cierpienia zostawiłem
Rozdział IX **49**
Moja kochana i wielka siło zbawcza...
Rozdział X **53**
Moja kochana perełko, to właśnie Ciebie poznałem na tej krwawej wojnie
Rozdział XI **57**
Siła zbawienia niczym barany przekształcające się z biegiem czasu w ogromne konie
Rozdział XII **63**
Zakończenie opowieści i chwila podsumowania

Rozdział I

List otwarty do społeczeństwa

12.09.2017, godz. 1.00

Błagam Was nie nagrywajcie, nie śledźcie i nie chodźcie za mną, nie zapisujcie moich kroków i myśli na nośnikach, które sami tworzycie, nie obgadujcie i nigdy nie czytajcie moich myśli. Proszę też, nie osądzajcie, bo mnie nie znacie i nigdy nie będzie Wam dane, by mnie poznać. Najważniejsze jest to, że ja znam siebie najlepiej, dobrze wiem, kim jestem i znam swoją wartość. Wiem, dla kogo zostałem stworzony, po co tu przyszedłem, na jak długo mogę i na ile wystarczy mi siły, by walczyć o istnienie na tej ziemi. Ja, wielka siła istnienia zwana „OGIEŃ", żal mi tylko, że wcześniej nikt z Was go nie odczuł, a często próbował z nim igrać. Oto nastąpiła wielka gra, w której uświadomiłem sobie, jaką potężną mocą jestem. Walczę o utrzymanie tego ciała na ziemi, ale nie wiem, na

ile będę w stanie panować jeszcze nad tą funkcją, bo nie jest to proste. To nie gra, jaką sobie wyobrażacie. To gra innego typu, a siły, które mają na to wpływ, są ogromnej, niepojętej mocy.

To inny świat, inna płaszczyzna istnienia. Proszę tylko, nie wyrządzajcie mi krzywdy, nie zabijajcie, nie okradajcie z uczuć, dajcie mi po prostu spokój, tak jak ja Wam dałem.

Ja znam drogę, tak jak grunt, po którym idę, wiem, gdzie idę i kogo trzymam za rękę.

Dajcie mi jeszcze chwilę, bym mógł dokończyć swoje zadanie. Wasze ingerencje w moją stronę, próba walki z tą siłą, może jedynie skrócić moje istnienie obok Was, a myślę, że

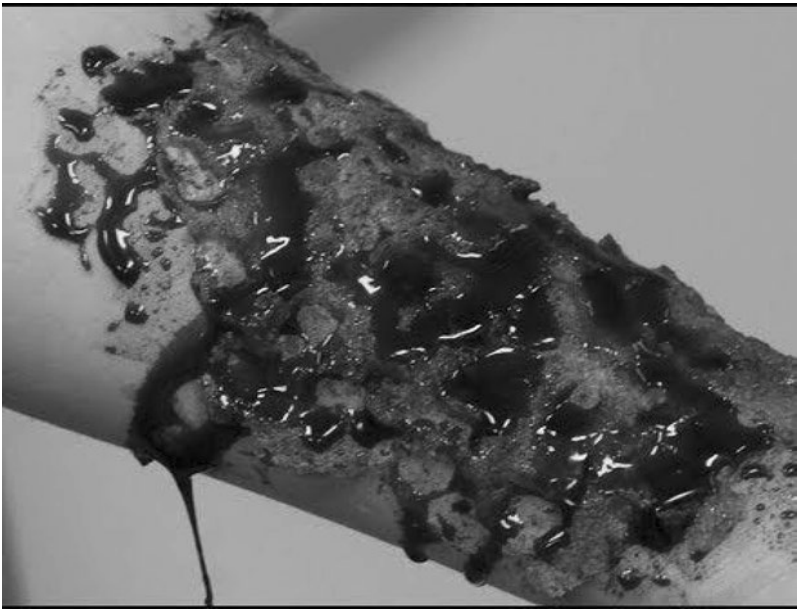



zdajecie sobie sprawę z tego, że ktoś tu jeszcze mnie potrzebuje i byłoby to tragiczne.

Wyrozumiałości, proszę...

Trzy ważne spostrzeżenia:

- to jeden człowiek zabija drugiego, śledząc jego kroki, wykradając emocje i zazdrością, zaniżając automatycznie jego system wartości, który wbija ogromny gwóźdź do trumny, przez co taka ofiara staje się słabsza i jest narażona na niekorzystny czynnik życiowy, zwany bliżej „życie człowieka przegranego”,

- prawdziwym obrazem jest taki, jaki TY widzisz, a nie taki, jaki próbują dopasować do Ciebie pozostali. Są to zarówno Twoje własne wartości jak i świat, który spostrzegasz wokół siebie,
- własne kroki w istocie tej ludzkości stawiamy na trzy sposoby:
  - z własnej inicjatywy, jeśli wpisano w nas taki dar, lub z powodu sterowania przez postacie lub siły niewidzialne, czy też bliżej – trudne do zidentyfikowania,
  - trzecia grupa to ludzie niestety nieposiadający żadnego z wyżej wymienionych darów, bo nie potrafią iść w dobrym kierunku, ani za pomocą własnych sił, ani za pomocą sterowania przez siły spoza tego wymiaru.

Rozdział II

Dusze oddziałujące i wybieganie w stronę wszechświata

brak daty i godziny

Wybieganie wyobraźnią bardzo wysoko w przestrzeń wszechświata i obserwowanie ziemi z góry, by ją poznać i poszukać miejsca, gdzie mógłbym zbudować własny dom, rozwijać swoje własne pasje, by nigdy niczego mi nie zabrakło, podczas mojego pobytu na ziemi.

Patrzeć z wszechświata na tę małą planetę i ludzi w niej pozamykanych jak więźniowie.

Odbierać z niej impulsy z różnych krain i kontynentów, by móc na nią bezpiecznie wracać i mieć z tego jak najlepsze korzyści. Tworzy się tu pętla ogromnych zależności: stwórca wszystkiego, ziemia, istota ludzka i siły, które pomagają Ci



być sobą, tworzyć własne obrazy, potrzeby i czerpać z tego korzyści, o jakich tylko marzysz.

Istota ludzka w większej jej części wstawiona jest w planetę ziemską niczym zamknięte pudełko zapałek, czyli miejsce stereotypów i wytycznych, odbija się od ścian tego pudełka i nie jest w stanie wybiec z niego w stronę wszechświata w celu podwyższania swego intelektu i zakresu myślowego.

Toteż „MY" tworzymy i przetwarzamy to, co uważamy za stosowne, i jak to widzimy, bo nagroda będzie taka, jaką ją sobie wyobrazimy.

Nie wpisano w nasz byt życia według norm, które narzuca odgórnie istota ludzka, bo to niczym obrazek zamknięty w ramki i zawieszony na ścianie.

Nie można go przesuwać każdego dnia, czyli brak tu jakiejkolwiek elastyczności działania.

Pamiętajmy o tym, by łączyć ze sobą w pary fakty, liczby, zdarzenia, obrazy i nowo poznane drogi w sieci wielkich miast. Nie można zapominać też o najważniejszej zależności: stwórca wszystkiego – wszechświat – Ziemia – własny duch – siły nami sterujące. Przede wszystkim trzeba dostrzegać wszelakie podobizny między pewnymi zdarzeniami, obrazami, światłem, ogniem, dźwiękiem, liczbami i blaskiem błękitnych gwiazd. Nigdy też nie zapominajmy o naukach dotychczas odkrytych i siłach działających na to wszystko, co nas otacza.

Weźmy też pod uwagę cechy dobrych istot, a tym, którzy są ofiarami cierpienia, podajmy pomocną dłoń i ugaśmy ich męki, ale tylko w przypadku, kiedy na to zasługują.

Ujawniajmy przed innymi swą własną siłę „OGNIA" i waleczność oraz przestrzegajmy innych przed zagrożeniami, jakie wszystkich czekają, bądź które widzimy. Pochwalmy się też światu wszystkimi cennymi zbiorami, które wytworzymy.

Starajmy się przed innymi ukrywać własną osobowość, nieprzyjemne wartości, krzywdy z przeszłości, a także wszystkie wylane łzy dotychczas, jak i te wylewane w biegu teraźniejszości.

Nie ujawniajmy też przed innymi własnej sztuki latania i swej mocy rażenia jak i kart, którymi gramy.

Moce, które przez życie nas prowadzą:

- dusza „N" – bardzo skryta, zawsze ma mało do powiedzenia, ale za każdym razem będzie podporą, jeśli tylko „M" byłaby w zagrożeniu, a sama dusza „K" nie

mogłaby sprostać problemowi. Bardziej odpowiedzialna za sfery cielesne i wygląd, szybciej zdecyduje się na zagranie pod czyjeś dyktando,

- dusza „K" – to 100 proc. łączności, współpracy, pomocy i pełne zrozumienie. Jej zawsze słuchamy i radzimy się, jakie kroki stawiać, co robić, a zawsze pokieruje biegiem zdarzeń, by było dla nas jak najlepiej. Praktycznie w pełni odpowiedzialna za całą sferę emocji od płaczu po śmiech. Bierzmy z niej pełny przykład i sugerujmy się jej poleceniami, a gdy mamy problem, krzyczmy o pomoc,
- dusza „M" jest to dusza cielesna po przekształceniu, prowadzona w nowym świecie, tzw. odrodzono-zbawczym przez dusze „N" i „K".

Jest ogromną wartością, gdyż jest siłą ognia, nigdy niedocenioną przez istoty ludzkie na ziemi i ofiarą niespójnych, krzywdzących sądów. Często ktoś coś zapisze, coś nagra, ale będzie to zupełnie nieistotne w jej dalszym trwaniu, bo zawsze zostanie obroniona przed negatywnym czynnikiem ludzkim przez siły „K" i „N".

Zainteresowania, dość bogate i spójne, zostaną odpowiednio rozdzielone, w równej wartości między wszystkimi trzema siłami. Nikogo nigdy nie skrzywdzi, nie śledzi i nie zapisuje kroków innych.

Jest po prostu sobą i trzyma się pełną mocą sił „K" i „N", uznając to za wybawienie swojej krwawej ludzkości.

Odruchy bądź zachowania, które w niej występują są nietypowe, często uznawane i klasyfikowane jako odruchy

schizofreniczne, ale absolutnie niegroźnie dla istot ludzkich. Wręcz przeciwnie, będzie ona pomocą dla tych, którzy są w potrzebie i których siła wyższa „N" i „K" uzna za godnych uwagi.

My się tu kochamy, chociaż jest nas trochę mało, ale mamy ogromne bogactwo, którego inni nigdy nie dostaną...